

KURJER WIECZORNY

Nr. 198.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 50 mk.

Piątek 1 września 1922 r.

PRENUMERATA: w Łodzi z odnośnikiem
syła pocztowa wynosi
1100 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 150.—, rekrologi mk. 100.—, zwykłe
(po tekście) mk. 60.—, zwykłe
Zamiejscowa o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

Dokąd pójść??

Kino „Luna“
Dziś! Dziś!

1-sza SERJA

„Tajemnice dżungli“

Przygody pięknej Miss Hannse

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Wzrost kosztów utrzymania w m. sierpniu.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, przemysłowców i przedstawicieli robotników, na posiedzeniu w d. 31 sierpnia r. b. stwierdziła, iż w m-cu sierpniu, w porównaniu z miesiącem lipcem, koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wzrósł o **15,26 proc.**

Śmierć gen. Frankowskiego.

Wczorajszej nocy zmarł na zapalenie płuc generał dywizji Frankowski, który miał towarzyszyć Naczelnikowi państwa do Bukaresztu. Gen. Frankowski, jak się dowiadujemy, upatrzony był na stanowisko generalnego adjutanta Naczelnika państwa na miejsce gen. Jacyny, który wkrótce ustępuje z tego stanowiska.

Tragiczna śmierć harcerza z Krakowa.

Do Warszawy przybyła w ubiegły wtorek wycieczka z Krakowa, składająca się z 60 harcerzy. Już w drugim dniu zwiedzania miasta, t. j. w ubiegłą środę, wycieczkę dotknęło wielkie nieszczęście, którego szczegóły są następujące.

W czasie zwiedzania miasta, drużyna harcerzy udała się między innymi nad brzeg Wisły, na plażę i do kąpiel. Aleksandra Kozłowski. Część harcerzy kąpała się, pozostali zaś byli na brzegu. Po kąpielach około godz. 3 popoł. była zbiórka, poczem wszyscy udali się na obiad. Dopiero przy obiedzie spostrzeżono brak jednego harcerza, lecz przypuszczano, że w drodze odłączył się on i poszedł do rodziny. Na nocleg do schroniska harcerzy na pl. Trzech Krzyży nr. 8, zaginiony również nie przyszedł. W środę o godz. 10 wiecz. numerowy kąpiel, sprawdzając kabiny do składania ubrania kąpiących się, spostrzegł, że w jednej z kabin znajduje się ubranie harcerza. Wówczas Kozłowski zarządził poszukiwania zwłok topielca w basenie i nazwał go łazienki. Poszukiwania trwały dłuższy czas, aż do późnej nocy, lecz bez skutku. Wczoraj rano dopiero Kozłowski zawiadomił komisarjat wodny o znalezieniu przez numerowego ubrania harcerza, który prawdopodobnie utonął podczas kąpeli.

Policja komisarjatu wodnego, prowadząc energiczne dochodzenie, wczoraj wkrótce ustaliła adres noclegu drużyny harcerzy z Krakowa i kierownikowi wycieczki zakomunikowała o znalezieniu ubrania harcerza. Wtedy to ustalono, że brak 24-letniego Stanisława Kochana z Krakowa, harcerza-ucznia. Ustalono, że Kochan umiał pływać i że w czasie kąpeli odłączył się on od grona kolegów. Prawdopodobnie dostał kurczy, i nie mogąc już płynąć, utonął.

Jugosławia proponuje pośrednictwo w sprawie Jaworzyny.

PRAGA, 1 września. (dep. wł. „Kur. Wiec.“) „Narodni Listy“ donoszą, że Jugosławia zaproponowała swoje pośrednictwo w sprawie Jaworzyny.

Odmówienie Niemcom moratorium.

Rozstrzygnięcie Komisji odszkodowań.
Zamiast moratorium — ulgi w spłaceniu długów.

PARYŻ, 1 września. — Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komisji odszkodowań odbyło się głosowanie nad dwoma zgłoszonymi wnioskami: angielskim i belgijskim. Wniosek angielski, postawiony przez Bradburego i proponujący udzielenie Niemcom bezwarunkowego moratorium, został odrzucony trzema głosami przeciw jednemu. Wniosek belgijski natomiast przyjęto jednogłośnie. Wniosek ten stwierdza przede wszystkim odmówienie Niemcom moratorium i udzielenie jedynie ulgi w spłaceniu odszkodowań. Ułatwienia polegają na tem, że ratę wrześniową, która przypada Belgii, Niemcy mają uiścić w bonach skarbowych, płatnych w przeciągu 6-ciu miesięcy. Gdyby Niemcy w tym okresie czasu nie byli w stanie wykupić swych bonów, wówczas Anglia oświadczyłaby gotowość zanulowania dłużnych im belgijskich bonów skarbowych w wysokości niezapłaconej przez Niemcy sumy.

Szczegóły posiedzenia.

WIEDEN, 1 września (Pat.) — „Neue Freie Presse“ donosi: Pierwsza część dzisiejszego posiedzenia komisji reparacyjnej była bardzo burzliwa, tak dalece, że koło godziny 18 zachodziła nawet obawa zerwania obrad.

Delegat angielski Bradbury oświadczył, że ma polecenie opuszczenia obrad i że odpowiedzialność za to spada na Francję. Jest on bowiem zdania, że Francja przez swoje stanowisko niszczy jedyny organ, który mógłby rozwiązać trudności, wynikające z traktatu wersalskiego.

Przewodniczący komisji Dubois zarządził przerwę w obradach, a w międzyczasie porozumiał się z Poincaré'm. Poincaré oświadczył, że proponuje odbycie głosowania nad projektem angielskim. Po ponownym otwarciu obrad zarządzono głosowanie nad wnioskiem angielskim. Wniosek ten odrzucono wnioskami: Francji i Belgii, a Włochy wstrzymały się od głosowania.

Następnie głosowano nad projektem belgijskim, ale jeszcze przed głosowaniem wyśtosowano do Dubois zapytanie, czy Francja przyjmie decyzję komisji reparacyjnej. Dubois odpowiedział twierdząco, poczem projekt belgijski przyjęto trzema głosami. Z kolei delegat angielski oświadczył, że otrzymał polecenie od Lloyd George'a, aby bezzwłocznie przyjechał do Londynu, wobec czego opuszcza posiedzenie.

Sprawa okupacji zagłębia Ruhr.

BERLIN, 1 września. (Pat.) Paryski korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi swemu piśmie, jakoby francuscy ministrowie skarbu i wojny mieli otrzymać rozkaz wygotowania planu okupacji obwodu Ruhry. Pozatem, według doniesienia „L'Oeuvre“, rząd francuski miał zapytać się oficjalnie w Brukseli, jakie stanowisko zajmie Belgja na wypadek, gdyby Francja zastosowała wobec Niemiec zarządzenia wojenne. W dobrze poinformowanych kręgach twierdzą, iż rząd angielski przyjąłby taki krok Francji bardzo nieprzychylnie.

Ruch przedwyborczy.

Odezwa posła Witosa.

P. Witos wydał odezwę do ludności, w której gromkimi słowami nawołuje do składania pieniędzy na wybory:

„Wrogowie wolności ludu i przeciwnicy jego praw zrobili już wszystko ażeby do zwycięstwa ludu nie dopuścić. Wielcy panowie i ich marne sługi, klerykalni obtudnicy, rozbijacze jedności ludu i sprzedawcy połączyli się w jeden wielki i zwarty a ludowi wrogi obóz. Właściciele ziemscy i wielcy fabrykanci złożyli już miljardowe sumy i łożą je jeszcze. Do ich roboty przyłączyła się wielka część przedstawicieli władz i nie dopuszczają was do zebrań i głosu. Pracują już ambony, a często niestety i konfesjonały nad odebraniem wam samodzielności i waszego politycznego przekonania. Zwyciężyć chcą i mają chłop polskiego i jego prawa. Zwyciężyć chcą myśl wolną i złamać przekonania nasze, utrzymać swoje olbrzymie majątki niepokutując a masy ludowe uczynić niewolnikami bez dachu i ziemi, zebrzącami u nich kawałka czarnego chleba“.

P. Ponikowski będzie kandydował w Warszawie.

B. premier, p. Ponikowski, wstąpił do zjednoczenia ludowego i będzie figurował na pierwszym miejscu warszawskiej listy wyborczej tego stronnictwa.

Gdzie będzie się mieścił Senat?

Według pierwotnego planu, sala posiedzeń senatu miała się mieścić w budynku Instytutu Bakteriologicznego, sąsiadującego z gmachem sejmu. Obecnie, jak się dowiadujemy, zamiar ten jest porzucony. Posiedzenia senatu i sejmu będą się odbywały w jednej i tej samej sali dotychczasowych posiedzeń sejmu. Wobec tego, że posiedzenia senatu będą się odbywały rzadziej, niż posiedzenia sejmu, wolne dni od sejmowych posiedzeń przeznaczone będą na posiedzenia senatu. Jedynie więc sale klubowe i komisyjne senatu będą się mieścić w gmachu po Instytucie Bakteriologicznym. Do przebudowy tego gmachu ministerjum robót publicznych przystąpić ma niebawem.

Kandydatura kobiety do senatu.

WARSAWA, 1 września (Pat.) Klub „Wyzwolenia“ zakomunikował naszemu korespondentowi wiadomość następującą: Na okręgowym zjeździe P. S. L. „Wyzwolenie“ pow. wrocławskiego, niesławskiego i lipnowskiego, odbytym w dniu 27 sierpnia we Wrocławku, poseł Jadwiga Dziubińska, postawiona na pierwszym miejscu kandydatów poselskich z okręgu wrocławskiego, po stanowczym zrzeczeniu się swej kandydatury, została wybrana przez aklamację na tym samym zjeździe na kandydata do senatu z okręgu wrocławskiego. Jest to pierwsza kobieca kandydatura na stanowisko senatorskie.

SCALA

Dziś WYSTĘPY

sił artystycznych.

Niebywałe atrakcje światowe!

Lokal

w centrum, blisko Piotrkowskiej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Jerzego Kaluszyńskiego, ul. Nowowiejska 2 od 10—12 i od 4—6. 65-2

Pijcie najlepszą

Herbatę E.W.iG.

żądać wszędzie unikać falsyfikatów. Reprezentacja na Łódź—skład: Tow. „Poltrade“ Piotrkowska 89 tel. 5-54.

Min. Strassburger o francuskiej delegacji handlowej.

(Tel. od nasz. warsz. kor.)

Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburger udzielił przedstawicielom prasy informacji o wizycie francuskiej delegacji handlowej w Warszawie. P. Strassburger oświadczył:

Należy się szczerze wdzięczyć rządowi francuskiemu za przysłanie do Polski poważnej delegacji ekonomicznej, której pobyt w naszym kraju może się okazać bardzo owocnym dla obu państw. Na czele tej delegacji stoi wypróbowany przyjaciel Polski p. Tirmann. Z rozmowy z nim wyniosłem wrażenie, że cel, który sobie misja handlowa francuska postawiła, da się łatwo osiągnąć. Uważam rozwój stosunków handlowych polsko-francuskich w niedalekiej przyszłości za zupełnie pewny z warunkiem jednak, że Polska nie będzie korzystała we Francji z gorszych warunków celnych, niż inne państwa.

Polsko-łotewska konwencja kolejowa.

WILNO, 1 września. (A. W.) — Dzisiaj weszła w życie polsko-łotewska konwencja kolejowa. Uroczomiono bezpośrednią komunikację Warszawa—Dynaбург.

Rozruchy żywnościowe w Berlinie.

BERLIN, 1 września. (A. W.) — Wczoraj doszło do przedmiotu Neuhöln do rozruchów na tle żywnościowym. Rozbito parę sklepów.

Echa konferencji państw bałtyckich.

RYGA, 1 września. (A. W.) — Powróciła tu z Rewla delegacja łotewska, która brała udział w konferencji państw bałtyckich. Konferencja osiągnęła jednolite stanowisko w sprawach które będą poruszone na sesji ligi narodów.

Kryzys dziennikarstwa w Austrii.

WIEDEN, 1 września (Russpr.). Wobec szalonego wzrostu cen papieru prasa austriacka przeżywa ciężki kryzys. Szeręg gazet ma być zamknięty w najbliższym czasie.

Walki w Turkiestanie.

BERLIN, 1 września (Russpr.). Organ sowiecki „Nakanunie“ zamieszcza wiadomość z Taszkentu, stwierdzającą, że front Enwera baszy trzyma się jeszcze dzięki sprzyjającym warunkom miejscowym. Sam Enwer basza znajduje się stale w pierwszych szeregach swych wojsk.

Doniosła decyzja.

W dniu wczorajszym komisja reparacyjna miała zadecydować czy Niemcom będzie przyznane moratorium, czy też należy je zmusić do natychmiastowej spłaty odszkodowań. Doniosła ta decyzja, która będzie posiadała wielkie znaczenie nie tylko dla samych Niemiec, ale która wywrze również potężny wpływ na sprawę zgody francusko-angielskiej, jest w stanie zmienić do gruntu obecny obraz polityczny Europy. Telegraf nie przyniósł nam jeszcze najmniejszych wiadomości o decyzji komisji reparacyjnej i doprawdy trudno jest przewidzieć jaki będzie jej wyrok. Po niepowodzeniach konferencji londyńskiej i po nieudanej podróży do Berlina, komisja reparacyjna jest jedynym ciałem, na którym może spocząć odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy moratorium.

Niemcy, jak sobie przypominamy, ogłosili 12 lipca, że nie są w stanie dokonać spłat w naturze ani w roku 1922, ani w 1923, ani w roku 1924, pomimo że się do tego zobowiązały. Powinny one spłacić jedną ratę dnia 15 sierpnia, i komisja reparacyjna odroczyła ten termin, aż do chwili powzięcia przez nią decyzji w tej sprawie. Dzień wczorajszy był właśnie dniem, który zadecydował w tej sprawie. Komisja reparacyjna orzekła ostatecznie czy Niemcom przyznane będzie moratorium, i wreszcie w razie jego przyznania, jakie warunki postawią sprzymierzeni.

Podróż do Berlina miała za zadanie zbadać, czy Niemcy zdają sobie sprawę z wytworzonej sytuacji i czy są one skłonne do udzielenia pewnych gwarancji. Delegacja franko-angielska nie otrzymała jednak żadnych zadowalających propozycji. Opuściła ona Berlin z uczuciem, że Niemcy nie umieją i nie chcą współdziałać ze sprzymierzonymi. Katastrofalny spadek marki niemieckiej pogorszył jeszcze sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Niemiec i wpłynął ujemnie na przebieg rokowań berlińskich. W ostatniej chwili tych rokowań kanclerz Wirth i wielcy przemysłowcy niemieccy ze Stinnesem na czele odbyli konferencję, na której ze strony przemysłu prywatnego ujawniła się chęć udzielenia gwarancji co do spłat w naturze. Jednakże propozycja ta nie wywarła pożądanego wpływu na wyniki narad berlińskich, a prasa francuska nie uważa, aby można je było brać na serio.

Zdaje się, iż Niemcy płyną obecnie bez steru wśród nawalnych ostatnich wypadków. Czekają one z rezygnacją ogólnego przesilenia i na pogorszeniu się sytuacji budują mgliste plany swego ratunku. Kierownicy nawy państwowej, którzy nie uczynili nic dla uniknięcia obecnego stanu rzeczy, zdają się być niezdolni, czy też nie chcą kłopotać się zupełnie o to, jak wyjść z ciężkiego przesilenia i jak polepszyć sytuację. Trudności wewnętrzne Niemiec rosną z dnia na dzień. Związki zawodowe robotników ostrzegają rząd przed niebezpieczeństwem wzrastającej drożyzny. Ale rząd nie czuje się na siłach, aby zwalczać drożyznę, ani spadek waluty, ani przeciwdziałać szerzącej się spekulacji. Gabinet niemiecki, który zawsze odznaczał się słabością, jest zachwiany. Polityka katastrofalna, jaką on prowadzi jest najlepszym dowodem jego słabości.

W tych warunkach komisja reparacyjna znalazła się wobec żąda-

Proces komunistyczny w Poznaniu

Tajemniczy agitator bolszewicki.

POZNAN, 31 sierpnia. Dzisiejsza rozprawa przedpołudniowa w procesie przeciwko komunistom miała na celu wyjaśnienie dwu spraw, a mianowicie: osoby tajemniczego agitatora bolszewickiego, który działał w Poznaniu pod pseudonimem „profesora Grzecha”, względnie „Janickiego” lub „Tarnowskiego” i sprawy listu pisanego w języku rosyjskim, a zawierającego szczegóły z których można wnioskować, że osk. Szwab pośredniczył przy otrzymywaniu pieniędzy na cele propagandy komunistycznej. Świadkowie zeznawali, że Grzech przebywał w Poznaniu i wskazywali jego adres. Funkcjonariusze policyjni zeznali, że mieli polecenie śledzenia Grzecha, żaden jednak ze świadków nie widział go. Dalszą część posiedzenia przedpołudniowego zajęła szczegółowa analiza listu. W sprawie tej wystąpił jako ekspert p. Korzan, który przełumaczył list i dawał wyczerpujące objaśnienia na zapytania przewodniczącego i obrony. Obronca usiłował dowiedzieć, że list ten jest mistyfikacją.

Po południu ciekawe były zeznania braci Pawlaków, przyczyniły się bowiem w znacznej mierze do usunięcia wątpliwości co do istnienia i działalności tajemniczej figury „profesora Grzecha”. Jeden z braci Pawlaków, który był pracownikiem administracji „Trybuny Robotniczej”, twierdzi, że

Grzech był redaktorem tego organu. Z Grzechem komunikował się on za pośrednictwem niejakiego Grobelnego, które to nazwisko było pseudonimem studenta Grzera. Grzech był faktycznie redaktorem „Trybuny” według tych zeznań, jednak w redakcji nie zjawiał się. Młodszy Pawlak zeznał, że odnosił list do Grzecha z polecenia Solińskiego, członka związków klasowych. List ten był zaadresowany jedynie literą G. Świadek widział Grzecha w towarzystwie Solińskiego.

W sprawie listu rozprawa nie przyniosła narazie wyświeślenia. List ten miał mieć przy sobie Grzech i od niego wydobyć go miał konfident policyjny. Pytanie postawione przez obronę, kto dostarczył ów list, pozostało bez odpowiedzi. Komisarz policyjny G. Wroński i Wiśniewski i szef policyjnej kryminalnej dr. Włodek nie udzielili odpowiedzi, zastępując się tajemnicą urzędową.

Po ukończeniu postępowania dowodowego, prokurator wystąpił z wnioskiem przesłuchania dodatkowych świadków i odczytania pism i broszur komunistycznych, skonfiskowanych przy rewizji, a dotyczących organizacji i taktyki partii komunistycznej i spraw trzeciej międzynarodówki. Sąd po krótkiej naradzie zgodził się na wniosek prokuratora. Na tem rozprawę odroczone do jutra.

To, co nam zginęło za okupantów

Polska wypłaci przekazy i odszkodzi zaginione przesyłki.

Jak się dowiadujemy, ministerjum poczt i telegrafów wydało w porozumieniu z min. skarbu i głównym urzędem likwidacyjnym zarządzenia w sprawie realizowania roszczeń obywateli polskich do b. austriackiego i niemieckiego rządów okupacyjnych, wzgl. do b. austriackiego rządu zabiegającego, z tytułu zaginionych przesyłek pocztowych lub ograbionych przesyłek pocztowych.

Realizowanie tych roszczeń ma być uskutecznione w sposób następujący: 1) niezrealizowane przekazy pocztowe po b. austriackim i niemieckim rządach okupacyjnych mają być wypłacone wyłącznie nadawcom, którym należeć się będzie również odszkodowanie za ograbione przesyłki, o ile przesyłki takie zostały im zwrócone, a oni je przyjęli i zastrzeżli sobie prawo do odszkodowania za uszkodzenie.

Wypłata odszkodowań ma być uskuteczniiona do rąk osób uprawnionych, o ile te osoby są obywatelami polskimi i nadały przekazy pocztowe oraz przesyłki w b.

austriackich lub niemieckich urzędach pocztowych na obecnym obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

Przekazy pocztowe nie będą obecnie wypłacane. Wypłaty niezrealizowanych przekazów i odszkodowań zarządziła dyrekcja poczt i telegrafów, w której okręgu znajdował się pocztowy urząd nadawczy.

Przekazy pocztowe, opiewające na kwoty w koronach austriackich, będą wypłacane w markach polskich według obrachunku: 100 koron równa się 70 mk. polskim, przekazy zaś opiewające na marki niemieckie, mają być wypłacane w markach polskich według stosunku: 1 marka niemiecka równa się 1 marce polskiej.

Przeliczenie będzie uwidocznione na przekazie pocztowym przez właściwą dyrekcję poczt i telegrafów.

Wypłata na podstawie zarządzenia powyższego można uskutecznić tylko do 30 listopada r. b. W sprawie wypłat zalegających po tym terminie, będzie wydane osobne zarządzenie.

Niemcy grożą w Nadrenji „Nieszporami Sycylijskimi”.

Przewrót monarchistyczny w Niemczech szybko dojrzewa

WIESBADEN, 1 września. — Mimo propagandy francuskiej na terenach okupowanych w Nadrenji, aby pozyskać opinię niemiecką dla francuzów, utajona nienawiść do wojskowych władz francuskich wśród Niemców jest nie do pokonania. Narazie tolerują oni spokojnie okupantów, ale wcale się z tem nie taja, że w stosownej chwili urządzią francuzom w Nadrenji „niemieckie nieszpory sycylijskie”. W tym kierunku nawet szerzą propagandę, a władze francuskie nie dość jasno zdają sobie sprawę z nastrojów wśród Niemców.

W całych Niemczech, a także na terenach okupowanych myśl

nia moratorium, wysuniętym przez rząd niemiecki. Czy można wierzyć w dobrą wolę Niemiec? Czy jest nadzieja, iż odroczenie spłat nie jest równoznaczne z ich zupełnym zanulowaniem? Czy Niemcy nie skorzystają z przyznanych im ulg dla powiększenia swych zbiorów? Oto pytania jakie stanęły wczoraj przed trybunałem komisji reparacyjnej.

Wszystkie kraje rozumieją do-

skonałe konieczność uregulowania spraw reparacyjnych, ale rozumieją one również, iż nie powinno to się stać ze szkodą państw, które głównie ucierpiały w czasie wojny. Cały świat żywi nadzieję, że wczorajsza decyzja komisji reparacyjnej nie wywołała rozdziewu wśród państw sprzymierzonych, i że państwa te nadal będą pracowały wspólnie dla pokoju w Europie.

J. u.

Uchodźców rosyjskich nie obejmuje ustawa o ochronie lokatorów.

Zasadnicze rozstrzygnięcie sędziego.

Pytanie, czy ustawa o ochronie lokatorów obejmuje także uchodźców rosyjskich, zostało obecnie rozstrzygnięte przez lwowski sąd powiatowy w sporze awizacyjnym p. Zofii Moreckiej, zamieszkałej przy ulicy Jagiellońskiej 1. 17, przeciw Ruchli i Izraelowi Grosserom, uchodźcom rosyjskim.

Jest to po raz pierwszy **zasadnicze rozstrzygnięcie co do obcokrajowców**, które w sferach prawnych wywołało wielkie zainteresowanie, a awizacja została utrzymana w mocy, tak, że Grosserowie będą musieli wyprowadzić się. Toteż ciekawe motywy wyroku, wydanego przez odpowiedniego sędziego, które niewątpliwie zainteresują także szersze kręgi społeczeństwa naszego, poniżej przytaczamy.

Sędzia wyrokujący powiada: Zarzuty Grosserów, **oparte jedynie na ustawie o ochronie lokatorów, nie mają prawnej podstawy**, gdyż z ustawy tej Grosserowie korzystac nie mogą.

Pozwani Grosserowie przyznają, że pochodzą z Wołoczysk i są obywatelami państwa rosyjskiego, a w przejeździe do Ameryki bawia już we Lwowie od 20 miesięcy. Okoliczność ta pozbawia ich korzyści i przywilejów, przewidzianych dla najmiobierców w ustawie o ochronie lokatorów. Zasada równości wszystkich wobec prawa odnosi się do norm prawnych ogólnych, a bez zastrzeżeń i bez wyjątków tylko do obywateli własnego państwa. Ustawa o ochronie lokatorów jest **ustawą wybitnie wyjątkową**, stanowiącą w interesie ogółu i państwa wyłom z zasady nietykalności własności i swobody stron w zawieraniu umów. Jest ona wypływem troski państwa o zabezpieczenie ogółowi względnie możliwych warunków bytu.

Nadzwyczajne stosunki i zagadnienia ekonomiczne, wywołane zdarzeniami wojennymi, sprawiły, że szereg urządzeń i działań życia ekonomicznego czy też społecznego, pozostawionych dotąd inicjatywie prywatnej, względnie swobodnemu obrotowi i dysponowaniu jednostek, zostało przez państwo bądź zupełnie objęte, bądź ograniczeniom poddane, a to w interesie ogółu i związanego z tymże interesie państwa samego.

Kwestja mieszkaniowa — powiada sędzia — wysłała skutek stosunków, wywołanych wypadkami wojennymi, poza ramy kwestji prywatno-prawnej, dotyczącej tylko ośnośnych kontrahentów. Coraz silniej wzmagająca się nierównomierność podaży a zapotrzebowania mieszkań, zwłaszcza w tej części państwa wskutek operacji wojennych i stagnacji budowlanej, spowodowały, że państwo, mając żywotny interes w utrzymywaniu

wyższości i zabezpieczeniu mieszkań dla ludności, normuje daleko idące ograniczenia własności i swobodnego obrotu.

W tem oświeśleniu staje się sprawa mieszkaniowa, jak nowoczesne ustawodawstwo w tej dziedzinie wskazuje, **kwestją społeczną o znaczeniu niemalże publiczno-prawnym**. Chroniąc ogół ludności od katastrofalnych wprost skutków braku mieszkań ogranicza państwo własność prywatną i swobodę obrotu, nakłada dotkliwe ołari na właścicieli nieruchomości, a ograniczając wysokość komornego, pozbawia także i siebie znacznych dochodów podatkowych.

Z wyjątkowych urządzeń i zarządzeń państwa, zmieniających do umożliwienia ludności warunków bytu, **korzystać mogą tylko obywatele państwa własnego**. Nie dałoby się bowiem z interesem państwa oraz z intencjami kierującymi zarządzenia jego pogodzić, gdyby każdy bez różnicy, choćby napływowy mieszkaniec, z wyjątkowych tych zarządzeń mógł korzystać.

Kłeska mieszkaniowa przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Państwo dla braku mieszkań nie jest w możności przydzielenia mieszkań dla funkcjonariuszy swych w myśl jednoznacznej ustawy. Wobec zastraszającego wprost napływu obcokrajowców, kłeska mieszkaniowa ma tem donioślejsze znaczenie.

Przyznawanie obcokrajowcom tym korzyści, przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów, **równałoby się z upośledzeniem własnych obywateli oraz z udaremnieniem celów**, którymi kierowało się państwo, regulując kwestję mieszkaniową w interesie ludności. **Zamiarem państwa było i być mogło jedynie zapewnienie warunków bytu przedewszystkiem i jedynie własnym obywatelom, nie leży bowiem w interesie państwa polskiego oraz jego obywateli umożliwiać napływowym obcokrajowcom korzystania bez zastrzeżeń z warunków bytu, stworzonych drogą nadzwyczajnych zarządzeń i znacznych ofiar, ile że nie zachodzi w niniejszym wypadku stosunek wzajemności, gdyż konwencja, zabezpieczająca obywatelom obu państw ochronę mieszkaniową, dotąd z państwem rosyjskiem zawartą, a przynajmniej dotąd w „Dzienniku Ustaw” Rzeczypospolitej polskiej ogłoszoną nie została.**

To są motywy sędziego, przeciw którym niezawodnie Grosserowie będą rekursować do wyższej instancji, a w każdym razie u nas będą one zasadniczym podłożem do dalszych wyroków w podobnych sprawach.

Musimy wysłać żywność na Górny Śląsk!

Prasa katowicka i warszawska od pewnego czasu zwraca uwagę na coraz większe trudności aprowizacyjne na G. Śląsku. Dzięki bowiem rozgraniczeniu genewskiemu najbardziej trudną rolę nie tylko części Śląska, zostały odcięte od polskiego okręgu przemysłowego, co sytuację aprowizacyjną Śląska znacznie pogorszyło. Wprawdzie rząd nasz przeznaczył na cele aprowizacyjne Śląska miljarowe kredyty, za które pozawierano szereg kontraktów, na dalsze dostawy żywności, lecz niestety firmy nie mogą z powodu spadku marki dotrzymać kontraktów i ta okoliczność znacznie pogorszyła stosunki aprowizacyjne.

Oczywiście nie można dopuścić do tego, aby się Śląsk znalazł w sytuacji bez wyjścia, tym bardziej, że Naczelnik państwa przyrzekł imieniem rządu w Katowicach pomoc dla ludności. Jesteśmy głęboko przekonani, że rząd uczyni wszystko, aby za sprawą nie zwlekać i wysłać na Śląsk wszystkiego, co potrzeba. Wczo-

raj dopiero depesze doniosły, że rząd wysłał tam narazie 50 wagonów maki żytniej. Powołane czynniki winny szybko zaaprowizować G. Śląsk, bo w razie przeciwnym Niemcy wyzyskają położenie, aby rozluźnić węzły, łączące nasze państwo ze Śląskiem. Dla Śląska musi być wszystko zrobione, dla Śląska muszą znaleźć wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, bo stamtąd mamy towary przemysłowe!

Nie zapominajmy także, że na G. Śląsk rzuciły się tysiączne rzesze spekulantów, które wzmożyły jeszcze istniejącą drożyznę i wykupyły zupełnie zapasy towarów. Ta okoliczność wywołała także niepożądane nastroje u ludności.

Wreszcie musi się skończyć — powtarzamy to raz jeszcze — „bałaganem” kolejowym na G. Śląsku, który odbija się fatalnie na aprowizacji, utrudniając możliwość dowozu.

Do pracy sanacyjnej zabrać się trzeba szybko.

CO DZIEŃ NIESIE?

WRZESIEŃ

1

PIĄTEK

Dziś: Bronisławy
Jutro: Stefana kr. w.
—
Wschód st. o g. 4.50.
Zachód st. o g. 6.21.
Wschód ks. 3.33 pp.
Zachód o g. 12.58 w.
Długość dnia g. 15.31
Ubytek dnia g. 3.03.

Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej.

26 (IV sesji) nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 6 pp. punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Porządek dzienny:

Wybory obwodowych komisji wyborczych.

Zgodnie z art. 22 ordynacji wyborczej do sejmiku.

Do obwodowych komisji wyborczych dla okręgu Nr. 13 miasto Łódź: po 3 członków i tyluż zastępców dla 168 obwodów głosowania.

27 (IV sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Porządek dzienny:

I. Komunikaty.

II. Wybory: a) 6 członków rady miejskiej (w równej ilości z pośród robotników, urzędników i wolnych zawodów) do komisji kontroli działalności Wydz. handlowego magistratu; b) 5 członków i tyluż zastępców do komisji głównej dla spraw jednorazowego nadzwyczajnego podatku na cele obrony państwa.

III. Wnioski: a) magistratu w sprawie:

1. kredytu dodatkowego na pokrycie przekroczeń budżetowych w r. adm. 1922;

2. zatwierdzenia nowej taryfy za ubój bydła;

3. podwyższenie taryf budowlanych;

4. zatwierdzenie nowego statutu o pobieraniu na rzecz kasy m. Łódź podatku na prowadzenie w Łodzi powszechnego nauczania i szpitali;

5. zatwierdzenia statutu o pobieraniu miejskiego podatku od obrotu;

6. podwyższenia opłat na leżenie w szpitalach dla umysłowo chorych w Kochanówce, Warcie i Kochorowie;

7. upoważnienia magistratu do nabycia 800 akcji IV emisji bank komunalnego w Warszawie;

8. utrzymania aresztu miejskiego;

9. przeniesienia w stan spoczynku Bolesława Hedrycha urzędnika nieetatowego biura ksiąg staj. ludności;

10. wydzierżawienia przedsiębiorcy Rocherowi gruntu miejskiego na urządzenie pasirni gęsi;

11. udzielenia subsydium: a) owarzystwu „Lokator”, b) szkole morskiej w Tczewie, c) Kołu Przyaciół Związku Harcerstwa Polskiego przy XV drużynie w Łodzi; d) Tow. Opieki nad Ociemniałymi w państwie polskim.

IV. Odpowiedź magistratu na interpelację r. Rapalskiego i tow. w sprawie zakupu kamienia polnego.

V. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

VI. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

VII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

VIII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

IX. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

X. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XI. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XIII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XIV. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XV. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XVI. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XVII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XVIII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XIX. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XX. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXI. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXIII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXIV. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXV. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXVI. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXVII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXVIII. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

XXIX. Referat komisji skarbowej i do spraw ogólnych w sprawie złożenia na plenum rady miejskiej sprawozdania magistratu z tymczasowych pertraktacji w przedmiocie utworzenia nowego konsorcjum dla eksploatacji tramwajów miejskich w związku z właśc. postan. R. M. z dn. 4/IV 1922 r.

funkcjonariuszu państwowym dzieciom ślubnym i „uprawnionym”.
Wskutek zapytania jednej z władz ministerstwa skarbu, jak się dowiadujemy, wyjaśniło, że pod pojęciem dzieci „uprawnionych” podpadają tylko dzieci legitymowane funkcjonariusza państwowego, nie zaś dzieci adoptowane.

W sprawie prowizorycznych domów modlitwy.

Komisariat rządu na m. Łódź ogłasza, że osoby, zamierzające urządzać prowizoryczne domy modlitwy dla osób wyznania mojżeszowego na czas świąt żydowskich, winny odnośnie podania skierować do komisariatu rządu na m. Łódź (Wydział prasowy, pokój 18), w terminie do 10 września r. b.

Zaliczki dla oficerów.

Według pragmatyki służbowej dla oficerów, oficerowie nie mogli dołączyć pobierać zaliczek na gaże. Obecnie ministerjum skarbu wysygnowało znaczną kwotę na fundusz pożyczkowy dla oficerów, z którego udzielane im będą zaliczki na gaże.

Utrudnianie reemigrantom powrotu do Ameryki.

Urząd emigracyjny podaje niejednolite do wiadomości, że paszporty, wystawione emigrantom, powracającym do Polski, przez północno-amerykańskie placówki konsularne rzeczywistopolitej polskiej, t. zw. „paszporty białe”, nie będą nadal służyły do podróży ponownej z Polski do Ameryki. Na wypadek wyjazdu do St. Zjednoczonych reemigranci otrzymywać będą za pośrednictwem urzędu emigracyjnego zwykłe paszporty zagraniczne, konsulat amerykański zaś będzie wiozował je na podstawie danych zaświadczeń urzędu emigracyjnego.

Rozporządzenie powyższe nabiera mocy z dniem 1 października r. b.

Odkrycie tajnej gorzelni robi się niezłym interesem.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, w myśl którego nagrody za przyczynianie się do wykrycia tajnych gorzelni, przyznawane dotychczas na podstawie specjalnych zarządzeń w wysokości od 3 do 15 tysięcy mk., zostały podwyższone trzykrotnie, t. j. do sumy od 9 do 45 tys. mk.

Ostrożnie z przesyłkami wartościowymi.

Władze pocztowo-telegraficzne stwierdziły, że niektórzy funkcjonariusze pocztowi, mający do czynienia z przesyłkami wartościowymi, bagatelizują obowiązujące przepisy o obchodzeniu się z temi przesyłkami, zarówno przy ich nadejściu, jak i wysłaniu.

Wobec tego, że nieprzestrzeganie przepisów, dotyczących przesyłania listów wartościowych, utrudnia, w razie okradzenia przesyłki, wykrycie winnego i naraża skarb państwa na straty, jak się dowiadujemy, władze pocztowo-telegraficzne wydały zarządzenie, aby przepisy o przesyłkach wartościowych były bezwzględnie przestrzegane. W przeciwnym razie funkcjonariusze, winni uchylenia się od swych obowiązków, będą pociągani do odpowiedzialności.

Czternaście lat w drodze.

Tak długo podróżował jeden angielski list.

Angielska poczta, słynna zresztą z doskonałego funkcjonowania, ustanowiła niedawno rekord powolności. Przed kilku dniami doręczono pewnemu panu list, wysłany ni mniej ni więcej, tylko przed czternastu laty. Co najciekawsze, to fakt, że list, nadany w Ulesmere, miał przed sobą tylko 75 kilometr. drogi do miejscowości Wallesey, gdzie oczekiwał go zamieszkały adresat. Niestety, list, zyniwszy drogę, wędrował po całej Anglii i po całym świecie, nim dostał się do rąk prawnego właściciela, który, nowiny w nim zawarte, czytał niewątpliwie z bardzo melancholijnym uśmiechem.

Panu Arturowi Ramischowi z powodu śmierci małżonki Jego, ś. p. **Luizy**, składają wyrazy szczerzego współczucia

Firma Szenfeld i Berman.

Panu Arturowi Ramischowi, z powodu śmierci małżonki Jego, ś. p. **Luizy**, składają wyrazy szczerzego współczucia

Firma Berman Srebrnik, Wajnberg i Wolrauch.

Ze sportu.

Prasa lwowska o mistrzostwie Polski w piłce nożnej.

W „Kurjerze Lwowskim” czytamy: Rozgrywki powoli dobiegają końca. Mistrzostwo południowej Polski jest już prawie rozstrzygnięciem i chyba jakiś naprawdę cudowny wypadek może wydrzeć zwycięstwo naszej Pogoni. Cracovia rozegrała już prawie wszystkie zawody, czeka ją tylko jeszcze rewanż z Pogonią w Krakowie. Gdy nawet zwycięstwo przypadłoby w udziale krakowiakom i to w stosunku poważnym 2 : 0 lub 3 : 0, to jednak nie już nie potrafi naprawić stosunku bramek. Bramki stracone przeciw Ruchowi i W. K. S. Lublin zadecydowały o uzyskaniu mistrzostwa południowej Polski. W północnej Polsce sytuacja nie rozstrzygnięta.

Jedno jest już pewnem, że Polonia warszawska i Strzelec wileński utracili już wszelkie szanse. Walka rozegra się tylko między poznańską Wartą a Łódzkim Klubem Sportowym, a z tych dwóch drużyn Warta po swym niedzielnym zwycięstwie w Poznaniu nad Ł. K. S. w stosunku 3 : 1, narażone jest najgroźniejszym kandydatem do zdobycia tytułu mistrza.

Do końcowych rozgrywek o mistrzostwo Polski staną zatem z południa Pogoni, a z północy Warta lub Ł. K. S. Zdaje nam się, że nie popełnimy omyłki, jeżeli tym razem przepowiemy z pewnością zwycięstwo naszej lwowskiej drużyny. Wyniki Warty i Ł. K. S. w tym roku są bezwzględnie doskonałe, szczególnie ten ostatni klub wybił się bardzo w naszej pierwszej klasie sportu piłki nożnej, mimo to ośmielamy się twierdzić, że obecnie nie potrafią wytrzymać z takim przeciwnikiem, jakim jest obecna Pogoni. Jeżeli rutynowana technicznie tak wysoko stojąca drużyna jak Cracovia musiała ulec Pogoni, to z pewnością i te dwie drużyny zostaną pokonane. Najbliższe tygodnie przyniosą nam już rozwiązanie tego interesującego zagadnienia, należy więc czekać cierpliwie.

Wyniki zagraniczne.

Aarhus (Danja): Wiener Sportclub — F. C. Aarhus 5:2 i 2:0.

Bruxelsa „S. K. Pardubice” — „Union St. Gilloise” (zeszłoroczny mistrz Belgii) 1:0 (1).

Wiedeń. „Be Quick” (Groningen) — „Vienna” 4:2.

Kopenhaga. „Sparta” — Boldklubben af 1893 3:2 (rewanz).

Hamburg: Hamburg — Rotterdam 2:1.

Zagrzeb: „Be Quick” (Groningen Holandia) — „H. A. S. K.” 1:1.

„Be Quick” — „Gradjański” 4:2.

Budapeszt: Finał pucharu węgierskiego: „F. T. C.” — „Ujpesti T. E.” 1:0. 10.000 widzów.

202,500 dolarów na budowę państwowej szkoły higieny.

Otrzymamy je od międzynarodowego urzędu zdrowia z fundacji Rockefellerowskiej.

Ministerjum zdrowia publicznego, odczuwając brak personelu sanitarnego, fachowo przygotowanego zarówno przygotowawczego do służby państwowej, jak i komunalnej, zwróciło się w swoim czasie do międzynarodowego urzędu zdrowia fundacji Rockefellerowskiej, przychodzącego z wydatną pomocą wielu państwom europejskim w sprawach ulepszenia publicznej służby zdrowia i higieny społecznej, o dopomożenie rządowi polskiemu do wybudowania i kompletnego urządzenia państwowej szkoły higieny.

Międzynarodowa rada zdrowia przyjęła propozycję ministerjum zdrowia publicznego i przyznała fundusz w wysokości 202,500 dolarów na budowę i urządzenie państwowej szkoły higieny.

W celu wykonania zamierzonej budowy rada ministrów powołała

komitet, w którego skład wchodzi: 1) 2 przedstawicieli min. zdrowia publ.: dr. Adamski i inż. Rakiewicz; 2) przedstawiciel min. w. r. i o. p.; p. Mikułowski-Pomorski; 3) przedstawiciel min. rob. publ.; inż. Tomorowicz; 4) przedstawiciel min. skarbu, p. Goebel; 5) przedstawiciel państwowego zakładu epidemiologicznego, p. Czeraszkiewicz; 6) kierownik szkoły higieny, dr. Wroczyński; 7) przedstawiciel min. pracy i opieki społ., dr. Zieliński oraz powołani przez komitet architekci.

Przewodniczy komitetowi budowy minister zdrowia publicznego, dr. Chodźko.

Na wniosek ministra Chodźki rada ministrów uchwaliła statut organizacyjny szkoły higieny, wcielający ją do państwowego zakładu epidemiologicznego, jako jeden z oddziałów zakładu.

Wypadek w Tatrach dla reklamy.

Zdemaskowanie fałszywego wypadku artysty krakowskiego.

Zakopane, 31 sierpnia.

Całe Zakopane, a w ślad za nim i cała Polska zaalarmowane zostały przed kilku dniami nieszczyśliwym wypadkiem, jaki zdarzył się na szczycie Mnich II artysty sceny krakowskiej p. Wiktorowi Biegańskiemu w chwili, gdy pozował do zdjęcia kinematograficznego.

Według opowiadania naocznych świadków wypadku, również artystów biorących udział w tem zdjęciu, urwać się miała lina, na której przymocowany był p. Biegański, skutkiem czego runął on w przepaść i zawisł na jakimś cyplu. Wobec tego ogólnie sądzono, że ofiary wypadku nie uda się uratować. Pomimo to jednak na ratunek wyruszyła natychmiast grupa turystów krakowskich, gdyż — co rzecz charakterystyczna — nikt nie zwracał się o pomoc do pogotowia tatrzańskiego. Tym to właśnie krakowskim turystom udało się p. Biegańskiego odszukać i zdjąć z cypla — żywego i zdrowego.

Już ta ostatnia okoliczność wystarczała, aby wśród taterników wzbudzić podejrzenie, że cały ów wypadek był tylko komedią, zrecznym odegraniem dla reklamy. I rzeczywiście tak było. Obecnie stwierdza to formalnie tow. tatrzańskie, które odnośnie oświadczenie przesłało związkowi artystów dramatycznych w Warszawie. W oświadczeniu tem powiedziano, że cała wiadomość o wypadku jest wyssaną z palca!

Dziś „bohater” wypadku jest przedmiotem złośliwych uwag ze strony oszukanej publiczności, a ze strony kolegów spotkał się ze szczerzym potępieniem; nie godzi się bowiem artyście poważnej sceny brać udział w tego rodzaju „imprezie” reklamowej.

Co jednak charakterystyczne, najwięcej, to fakt, że do rozgłoszenia „wypadku” „urbi et orbi” wciągnięto urzędową polską agencję telegraficzną — chcemy wierzyć również bezwiednie.

Lotnictwo.

Nowy rekord lotu bez silnika. — Lotnik niemiecki Hentzen, który dnia 19 sierpnia wywołał w świecie lotniczym tak wielkie zdumienie przez lot dwugodzinny na aeroplanie bez silnika, pobit własny ten swój rekord dnia 25 sierpnia, dokonawszy na tym samym aeroplanie lotu trwającego 5 godzin i dziesięć minut.

Konkurs aeroplanów bez silnika, który doprowadził do tak wspaniałych wyników, zainicjowany był w r. z. przez

profesora darmsztadzkiej, wyższej szkoły technicznej, Gutermuta i odbywał się na Wasserkuppe, wzniesieniu, w górach Rhön, w pobliżu Fuldy.

Zaznaczyć należy, że podczas ukończonego właśnie podobnego konkursu francuskiego w Combe-grasse, pod Clermont-Ferrand, znany lotnik francuski Bossoutrot odniósł zwycięstwo, dokonawszy na aeroplanie bezsilnikowym Farmana, lotu, trwającego zaledwie pięć minut i osiemnaście sekund. — Nie dziw więc, że rekord niemiecki wywołał zdumienie powszechne.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym dla walut i dewiz wysokocennych panowała tendencja silnie zwykła.
Marka niemiecka słabo.
W dziedzinie papierów dywidendowych obroty ożywione.
Papier publiczny bez ruchu.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 8550 — 8425
Franki bel. 652.
Kor. czeskie 275.
Marki niem. 6.00.

Czeki i wpłaty.

Belgia 622.50
Berlin 5.80—6.00.
Gdańsk 6.10—6.00.
Londyn 58500.
Nowy Jork 8425.
Drobne dolary 8445—8405.
Paryż 642.50—665.
Szwajcaria 1608.
Wiedeń 12.00.
Włochy 374.

Listy zastawne.

Miljonówka 1585—1580.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 225—218.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 49.25
5 procen. obl. m. Warszawy 235.

Akcje.

Bank Kred. Warsz. 5800—5700
Bank Zachodni 5250.
Bank Handl. w Warsz. 5925
Bank dla handlu i przem. 7600.
Drzewo 1750.
Lilpop 5800.
Węgiel 13075.
Modrzewski 7800.
Rudziński 3750.
Cukier 80000.
Ostrowiec 11100.
Zielniński 1900.
Starachowice 6850—6575.
Zyrardów 125000.
Borkowski 1675.
Bracia Jabłkowscy 2850.
Polska nafta 1970.
Zegluga 1825.

„Atramentowa” manjaczka.

Nie znosi jasnych damskich toalet.

Pisma londyńskie donoszą, iż tamtejszy świat kobiecy jest przesładowany przez jakąś tajemniczą osobistość, niszczącą śnieżne lub kolorowe, letnie sukienki mieszkanki Londynu, przy pomocy płam atramentowych. Policji dotychczas, pomimo pilnych poszukiwań, nie udało się wykryć sprawcy. Istnieje jednakowoż podejrzenie, że tym „czarnym” charakterem jest kobieta.

Niszczycielka, czy niszczyciel operuje na placach i ulicach w czasie największego tłoku i oblewa upatrzoną ofiarę z tyłu albo z boku

Maupassant.

— Pan prosi o odpowiedź — mówiła pokojówka Zwierkiewicz. Przeczytałem ten dziwny list: — Wybac mi, drogi przyjacielu, że tak długo Ci nie odpowiadalem. Rzecz ma się w tem, że gdyśmy się w zeszłym roku przypadkowo spotkali w teatrze, zapytałeś mnie, czy nie mogę Ci pożyczyc czterdziestu tysięcy marek. Niestety, nie miałem wówczas pieniędzy. Ale teraz rozporządzam tą sumą i chętnie pragnę Ci się przyśłużyć. Odpisz mi i nie kępaj się. Pokojówka zaczeka. Twój Henryk.

— Sądząc z listu — pomyślałem — Heniek był albo pijany, albo też ma zaczątki paraliżu postępowego.

Odpisałem mu w tonie niezmiernie serdecznym, dziękując za pamięć o mnie i list oddałem pokojówce.

Po trzech dniach pokojówka Zwierkiewicz znowu złożyła mi wizytę i wręczyła mi list następującej treści:

— Cieszę się bardzo, drogi przyjacielu, że nie potrzebujesz teraz pieniędzy. Ale w maju ubie-

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 31 sierpnia.—Marka polska 19.98,50—20.01,50, przekaz na Warszawę 19.48,50—19.51,50, przekaz na Poznań 19.75,50—19.76,50

BERLIN, 31 sierpnia.—Marka polska 20,12, przekaz na Warszawę 20,30.

ZURYCH, 31 sierpnia.—Marka polska 0.083,60

GENEWA, 31 sierpnia.—Marka polska 0.085.

PARYŻ, 31 sierpnia.—Marka polska 0.16,40

AMSTERDAM, 31 sierpnia.—Marka polska 0.030.

LONDYN, 31 sierpnia.—Marka polska — 59.007 (czek) 40.000 (gotówka).

NEWY JORK, 31 sierpnia.—Marka polska 0.11,80.

Ukrainbank w Charkowie.

Odbył się pierwszy zjazd udziałowców Ukrainbanku. Postanowiono podnieść kapitał zakładowy do 2,100,000 rb zł. Dotychczas sprzedano 40 proc. udziałów. W Kijowie i Odessie mają być w najbliższym czasie otwarte filie banku.

Nowy Ukrainbank uważa się za prawowitego następcę i spadkobiercę dawnego „Banku Kooperatyw” Ukrainy i wszczął wobec tego starania o wydanie dekretu wstrzymującego likwidację majątku i przyznającego Ukrainbankowi prawo do całego majątku byłego banku kooperatyw, znajdującego się w kraju i zagranicą.

Połączenie telefoniczne z Niemcami.

Wskutek starań Izby przem. handlowej w Bydgoszczy w sprawie połączenia telefonicznego z Niemcami. Ministerstwo poczt i telegrafów zakomunikowało, że wobec nieprzychylnego stanowiska mln. poczt i telegrafów w Berlinie zaprowadzenie ruchu telefonicznego z Niemcami musiano odłożyć aż do czasu zawarcia polsko niemieckiej umowy handlowej.

Rokowania w sprawie umowy nie rozpoczęły się jeszcze, ponieważ rząd niemiecki pod rozmaitemi pretekstami odwleka termin rozpoczęcia.

atramentem, z błyskawiczną szybkością. Pewna młoda miss, której sukienka została w ten sposób zniszczoną, odwróciła się nagle i ujrzała za sobą małą, starą kobietę, o pomarszczonej twarzy i przenikliwych, złośliwych oczach, spoglądających ostro.

Kobieta ta była ubrana po staroświecku i zniknęła w tłumie za nim napadnięta zdążyła cośkolwiek przedsięwziąć. Kiedy indziej znowu, gdy jedna z pań zwróciła drugiej uwagę, że strumień atramentu płynie jej po plecach, została w tej samej chwili również obłaną atramentem przez niewidzialną rękę. Policja przypuszcza, że ma się tu do czynienia z jakimś z wyrodniactwem, kobiecym indywiduum.

giego roku zostawiłeś u mnie paczkę gazet. Przypadkowo je znalazłem. Jeśli chcesz je odebrać — napisz. Odeślę ci. Całuję Cię. Jak Ci się wogóle powodzi? Odpisz! Masz taki cudowny styl, że z rozkoszą czytam Twoje listy. Twój Henryk.

Odpowiedziałem mu: — Przed trzema laty zapytałeś mnie, drogi przyjacielu, w restauracji „Louvre”, która jest godzina. Ku memu wielkiemu ubolewaniu nie mogłem zadość uczynić Twojej prośbie, gdyż mój zegarek wówczas przypadkowo stał. Ale teraz mogę odpowiedzieć na twoje pytanie:

Obecnie jest godzina druga. A co się tyczy owych gazet, to, rzeczwiście, chodzę bez nich całkiem nieswój, ale gotów jestem uczynić z nich ofiarę na ołtarzu przyjaźni. Odpisz!

Następnego dnia odwiedził mnie mój przyjaciel Brojdes.

— Wiesz — rzekł do mnie na wstępie — nasz przyjaciel Zwierkiewicz fiksuje. Został opanowany przez jakąś histeryczną delikatesność, sumiennosc i punktualność. Gdybym był na miejscu, jego pokojówkę, dawnym uciekła. Ten człowiek poprostu zasypuje mnie listami.

— On do ciebie także pisze? — Czyż także i do ciebie? Bo ja mam codziennie od niego list.

Zagadkowe pobudki niebywałej zemsty.

Zbrodniczy napad na 83-letniego staruszka.

Niedawno zdarzył się w Paryżu niebywały wypadek napadu morderczego, którego pobudki pozostały do dziś dnia tak zagadkowe, że sprawa ta wzbudziła ogólne zaciekawienie i nie przestaje intrygować opinii publicznej.

Oto kilka dni temu na dworcu paryskiej miejscowości podmiejskiej Moret-les Sablons niejaki Edmund Blaise, ex-lekarz, liczący lat 67, zamieszkały od kilku dni w pewnej miejscowej gospodzie, oddał z odległości trzech kroków sześć strzałów do 83-letniego staruszka, b. agenta giełdowego, M. Terrasse'a.

Strzały przebiły staruszkowi ręce i łopatki, żaden jednak nie trafił w serce ani w głowę. Mimo to były agent nie zniósł upływu krwi i wieczorem krytycznego dnia wyzionął ducha. Zabójcę aresztowano na miejscu. Okazało się, że zdradza on wybitny rozstrój wad umysłowych. Przeprowadzone natychmiast śledztwo i badania ustaliły tylko jedno, że czynu swego ex-lekarz dopuścił się z rozmysłem i że pobudką zbrodni była chęć zemsty z powodu jakichś, bliżej nieokreślonych interesów finansowych.

Ustalono, że dr. Blaise nosił się z zamiarem wykonania zamachu prawie dziesięć lat. Mianowicie już od 1913 r. przesładował on sędziwego agenta listami i pogrozkami, które dwa lata temu zmusiły żandarmerję do interwencji. Blaise ratował się wtedy sprytną ucieczką. W ubiegłym miesiącu Blaise wyszedł gdzie mieszkał były agent i jaki tryb życia prowadził. Staruszek przebywał wówczas na letnisku skąd dwa razy w tygodniu wyjeżdżał do Paryża.

Prześladowny nabył sezonowy bilet pierwszej klasy i jeździł stale z Paryża do miejscowości letniskowej, gdzie przebywał Terrasse. Blaise przypuszczał, że spotka agenta w pociągu i tu bez przeszkód dokona swej zemsty. Agent jednak jeździł stale trzecią klasą. Morderca zeznał, że spotykał kilkakrotnie swą ofiarę przy wyjściu, nie mógł jednak dokonać zamierzonego czynu obawiając się zranic postronnych.

Krytycznego dnia, po powrocie z Paryża, agent zatrzymał się chwilę na dworcu przy swoich bagażach i w tej chwili Blaise postanowił wykonać swój zamiar.

Szybkim i stanowczym krokiem podszedł do siedzącego staruszka i strzelił doń sześć razy. Staruszek próbował ratować się ucieczką, dobiegł nawet padając po drodze do kancelarii stacyjnej, — było już jednak za późno.

Sześć kul tkwiło w ramionach, łopatkach i rękach. Mimo pomocy lekarskiej skończył tego dnia pod wieczór.

Aresztowany zbrodniarz zeznał, że nie czuje najmniejszej skruchy po dokonanym czynie. Zażądał jedynie, iż nie udało mu się położyć swego wroga trupem na miejscu.

Tajemnicą nierozjaśnioną pozostaje tylko fakt, dlaczego staruszek, który cieszył się powszechną sympatią i jak najlepszą opinią był jego wrogiem. Śledztwo nie mogło sprawy tej wyjaśnić, nie przestaje ona jednak intrygować opinii publicznej.

Drogi proces.

Dzieje zapisu na rzecz konduktorów tramwajowych, zapewne uprzejmych.

Francuzi mówią, że sądy wymierzają sprawiedliwość za darmo, ale że nie jest ona wcale tania. — We Francji koszty sądowe są istotnie bardzo wysokie.

Na dowód tego przytaczają dzieje zapisu z przed wielu lat. — Rentjer z Neuilly pod Paryżem, p. Berraria, jeździł codziennie tramwajem na linii Madeleine—Bineau. Widocznie podróże te zostawiły mu miłe wspomnienie, skoro testamentem swym ustanowił znaczny zapis na rzecz konduktorów tramwajowych. Ze sprzedaży domów rentjera uzyskane pieniądze miały być podzielone między 40 pracowników tej linii tramwajowej, a testator określił wartość tego legatu na 1.000 franków dla każdego z obdarowanych.

Rodzina zmarłego oczywiście wystąpiła do sądu o unieważnienie tego testamentu. Spadkobiercy ze swej strony powierzyli sprawę

Chcesz czytać zajmujące książki?

A więc nie zwlekaj i zapisz się zaraz do

CYTELNI NOWOSCI

Alfreda Straucha

ul. Dzielna 1. 14.

Wielki wybór książek w językach polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim.

Abonament wynosi 800 mk. miesięcznie.

Wynagrodzenie.

W poniedziałek rano zostawiono na kolei Łódź-Fabr. paczkę z bielizną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do jubilera Gliksmanna, Dzielna № 10.

adwokatowi. Proces trwał trzy lata, wreszcie wygrali pracownicy tramwajów, a pretensje rodziny zostały odrzucone.

W międzyczasie jednak wartość legatu zmniejszyła się do mizernych rozmiarów. Z każdego tysiąca franków zostało po zapłaceniu wszystkich kosztów i należności sądowych, zaledwie po 8 franków. Suma 40.000 franków stopniała do 320 franków. Resztę pokłona procedura wymiaru sprawiedliwości.

Śmierć na godzinę przed ślubem.

Niebywała tragedia w Częstochowie. — Zamiast ślubu pogrzeb.

Nienotowany oddawna wypadek zaszedł w ub. tygodniu w Częstochowie. W jednym z domów przy ul. Kościuszki zamieszkiwała rodzina żydowska Chwatów. W ub. piątek miał się odbyć ślub młodej Chwatówny.

Zjazd gości weselnych duży. Wszystkie twarze uśmiechnięte. Radość plonie na licach rodziców, narzeczona ubrana w biel, oczekuje z niecierpliwością chwili, kiedy stanie na kobiercu ślubnym. Czas szybko mknie. Pozostała jeszcze jedna oczekiwania. Nagle młoda panna dostaje ataku sercowego i po krótkiej chwili umiera.

Śmierci tej przyglądają się zrozpaczeni rodzice, narzeczony i goście. Zamiast radości i wesela, nastąpił smutek. Pogrzeb młodej dziewczyny odbył się w niedzielę przy tysiącym udziale osób.

Tragedja jakich mało!

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kieszeni.

Czarnecki Stanisław

zgubił dowód osobisty oraz pater IV kateg.na rok 1922

akuszerka B. Kosakiewicz, Cegielniana 3, Masz. 0004

PAPIER BIAŁY

dobry do pakowania na pudły do sprzedania. — Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego” ul. Piotrkowska № 106.

574-1